

ROCZNIK PIERWSZY.

ZESZYT IV.

CENA ZESZ. 2 K=1 Rb.



POLSKIE
MUZEUM

MALARSTWO — RZEŹBA — PRZEMYSŁ ARTYST.

WYDAWCY

FELIKS KOPERA I JULIAN PAGACZEWSKI

KRAKÓW

NAKŁADEM ST. ZAREWICZA I SPÓŁKI.
EKSPEDYCJA GŁÓWNA W KSIĘGARNI G. GEBETHNERA I SPÓŁKI W KRAKOWIE ORAZ
GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE.

16. HANS SAUERDUMM.

Malarz żyjący w Szwajcaryi w połowie XVI w.

Portret króla Zygmunta Augusta.

Z r. 1554 t. j. w trzydziestym piątym roku życia.

Drzeworyt wys. 0·235 m., szer. 0·160 m.

Kraków. Muzeum Narodowe, oddział im. E. hr. Czapskiego.

Portret ten znajduje się w dziele Marcina Kromera: *De origine et rebus gestis Polonorum* drukowanym po raz pierwszy w Bazylei w r. 1555 a także w innych nieco późniejszych wydaniach. Wykonał go monogramista H. S., najprawdopodobniej Hans Sauerdumm, malarz, którego monogram widzimy na prawo ponad ramieniem króla. W tem samem dziele znajduje się nadto portret Zygmunta Starego, również opatrzony monogramem H. S., ale znacznie słabszy. Portret jednak Zygmunta Augusta przeznaczony na czoło dzieła widocznie wydawca polecił samemu malarzowi wyrysować na klocku a potem rysunek oddał do wycięcia biegłemu drzeworytnikowi. Toteż sądzimy, że monogram odnosi się nie do drzeworytnika, ale do malarza, tembardziej, że nad monogramem znajdujemy piórko, godło rysownika.

Portret przedstawia króla w trzydziestym piątym roku życia w pełnym popiersiu na tle kotary i herbów państwa. Król w wysokiej futrzanej czapie ubrany jest w bardzo bogato haftowany i wyszywany strój: u deli widzimy szeroki kołnierz futrzany, na szyi wisi bogaty łańcuch a rękę ozdabiają pierścienie. Artysta tymi prostymi środkami, do których ograniczyć się musi drzeworytnicza kompozycja, umiał przedstawić z artyzmem portret króla i odtworzyć szczegóły, co uwydatnia się zwłaszcza w pięknym i trudnym układzie rąk.

Napis pod ryciną objaśnia kogo rycina wyobraża.

Tę samą rycinę odbito w wydaniu tegoż samego dzieła z r. 1558 i 1559 a także ją kopiowano. Zaznaczyło się to przede wszystkim w wydaniu z r. 1568, gdzie herb Polski umieszczono na pierwszym miejscu a na drugim herb Litwy, gdy w starszych wydawnictwach przeciwnie herb Litwy rysownik błędnie postawił na pierwszym miejscu. Hozyusz użył do *Confessio fidei* z r. 1557 klocka pierwszego z błędnem ustawieniem herbu.

17. DRZEWORYT PRZEDSTAWIAJĄCY RAY ZYEMSKICH ROSKOSZY

oraz portret włoskiej damy i wojewodzianki Zofii.

Wys. 0·144 m., szer. 0·199 m. — Wys. 0·059, szer. 0·079. —

Wys. 0·059, szer. 0·079.

Kraków. Muzeum Narodowe, oddział E. hr. Czapskiego.

Pierwsza rycina zdobi dzieło Marcina Bielskiego p. t.: *Kronika wszytkiego świata* wydane r. 1551. Dzieło to opowiada naprzód dzieje od Adama do Noego a opowieść rozpoczyna rycina zatytułowana: *Ray zyemskich roskoszy*. Drzeworyt w stylu współczesnego niemieckiego malarstwa, przedstawia nam ideał szczęśliwego życia jak sobie go współcześni wyobrażali. Kompozycja jest bardzo rozwinięta jak na drzeworyt stosunkowo niewielkich rozmiarów. Widzimy pałac w stylu późnego odrodzenia otoczony ogrodem, lasem i łąkami. Przed pałacem stoi szemrząca fontanna a dalej wśród drzew na ławie mężczyzna we współczesnym stroju gra na gitarze, przy nim siedzi kobieta zasłuchana a druga zbliża się z kwiatem w ręku. Na drzewie przed pałacem wisi klatka z ptakiem. W ogrodzie pasą się baranki i przemyka zając. Za murem ogrodu na łące spostrzegamy konia i krowy. Mimo błędów rysunku i perspektywy drzeworyt jest ciekawy ze względu na temat i kompozycję.

Kronika Bielskiego ma 256 drzeworytów najróżnorodniejszych pod względem formy i treści. Ryciny te zasługują na osobne studyum.

Dwie dalsze ryciny wzięte są z dziełka: *Christophori Kobileński, equitis Poloni, variorum epigramatum ad Sta-*

nislum Rosimontanum libellus wydanego r. 1459 w Krakowie. Jedna zdobi epigramat zatytułowany *in imaginem cuiusdam heroinae italae dono datam* a więc wiersz na portret darowany pewnej włoskiej heroinie a druga epigramat na cześć wojewodzianki Zofii obdarowanej wieniec. Oba są bardzo dobrze narysowane i wycięte a ciekawe również ze względu na typy i strój.

18. DRZEWORYT OZDABIAJĄCY kartę tytułową Figlików Mikołaja Reja.

Wys. 15·5, szer. 10·1,

Kraków. Muzeum Narodowe, oddział im. E. hr. Czapskiego.

Figliki albo rozlicznych ludzi przypadki dworskie Mikołaja Reja drukowane r. 1570 w Krakowie u Macieja Wierzbiety mają bardzo pięknie skomponowaną kartę tytułową w stylu niemieckiego odrodzenia. Piętno tego niemieckiego odrodzenia uwydatnia się przede wszystkim w użyciu motywu kartusza wzorowanego na kartuszach wycinanych z blachy. Kartusz ten oplata ornament roślinny. Wśród takich ornamentacyi igrają satyrowie: dwaj na dole siedząc trąbią na puzonach czy fletach, dwaj nad nimi symetrycznie rozstawieni patrzą ku sobie; w górnej zaś części widzimy pół kobiety a pół kozy po jednej stronie, po drugiej zaś satyra, w środku ładnie opracowany kartusz. Wogóle drzeworyt odznacza się artystycznie obmyślaną kompozycją, opartą na symetrii według zasad renesansu, dobrym rysunkiem, wyciętym wprawnie w drzewie. Rycina zdaje się być umyślnie skomponowaną do Figlików, toteż być może że wykonano ją w Krakowie na zamówienie księgarni Wierzbiety. Ten sam artysta niezawodnie wykonał piękne godło drukarni Wierzbiety, które odbito na końcu Figlików.

19. HANS BALDUNG GRIEN.

ur. 1476 r. w okolicy Strasburga, um. tamże 1545 r.

Ukrzyżowanie.

Muzeum Narodowe, oddział im. E. hr. Czapskiego.

Drzeworyt wys. 17·2, szer. 0·123.

Drzeworyt zdobi książkę z r. 1510 p. t.: *Missale Cracoviense* drukowaną w Strasburgu na zamówienie Mikołaja Schickewicka obywatela i księgarza krakowskiego. Oprócz niego są i inne mniejsze a wszystkie, o ile nam wiadomo, są nieznanne w historii niemieckiego drzeworytnictwa. Wśród tych drzeworytów znajdujemy Ś. Stanisława i Ś. Floryana, herb Habdank biskupa krakowskiego, herby Kapituły i Krakowa.

Hans Baldung Grien był malarzem i drzeworytnikiem. Jako malarz miłuje się w jasnych i silnych barwach i dąży do osiągnięcia kolorystycznych efektów. Zwraca baczną uwagę na punkt oświetlenia i stara się konsekwentnie przeprowadzić efekta świetlane. Ta dążność do uzyskania kolorystycznych efektów cechuje jego drzeworyty.

Przedstawił je artysta mimo nieodłącznych od techniki drzeworytu kresek raczej plamami świetlanymi. Układ figur, proporce, znajomość form w obrysowaniu konturami, wszystko to cechuje wybitnego artystę, zwłaszcza ręce mają układ trudny i pełen akcentu. Przede wszystkim uwagę zwrócić należy na efekta światła. Scena Ukrzyżowania najwidoczniej oświetlona jest popołudniowym słońcem. Grę światła i cieni przedstawił artysta przez żywy kontrast, jaki od razu nas uderza między białymi, nietkniętymi rylcem powierzchniami a silnie uwydatnionymi cieniami fałdów draperyi. Pozostawienie wolnych przestrzeni białego papieru jest takim samym środkiem odtwarzania plam światła w drzeworycie, jakiego używał artysta w swych znanych i cenionych rysunkach, w którym posługując się kolorowym papierem, kładł na nim obszerne plamy białej farby.

Ukrzyżowanie jest najlepszym przykładem ile można było wydobyć artystycznych efektów posługując się wyłącznie nieforemnymi, wycinanymi w drzewie kreskami.



SIGISMVNDVS AVGVSTVS, DEI GRATIA REX POLO-
NIAE, MAGNVS DVX LITVANIAE, RVSSIAE, PRVS-
SIAE, POMERANIAE, SAMAGITIAE AC MAZO-
VIAE, ETC. DOMINVS ET HAERES.
ANNO DOMINI AETATIS
M. D. LIII. XXXV.

JAN SAUERDUMM

Portret Zygmunta Augusta.

Drzeworyt. Wys. 0,235 m., szer. 0,160 m.

Raj ziemskich rozkoszy.



AUTOR NIEZNANY

Raj ziemskich rozkoszy. Portret włoskiej damy. Portret wojewodzianki.

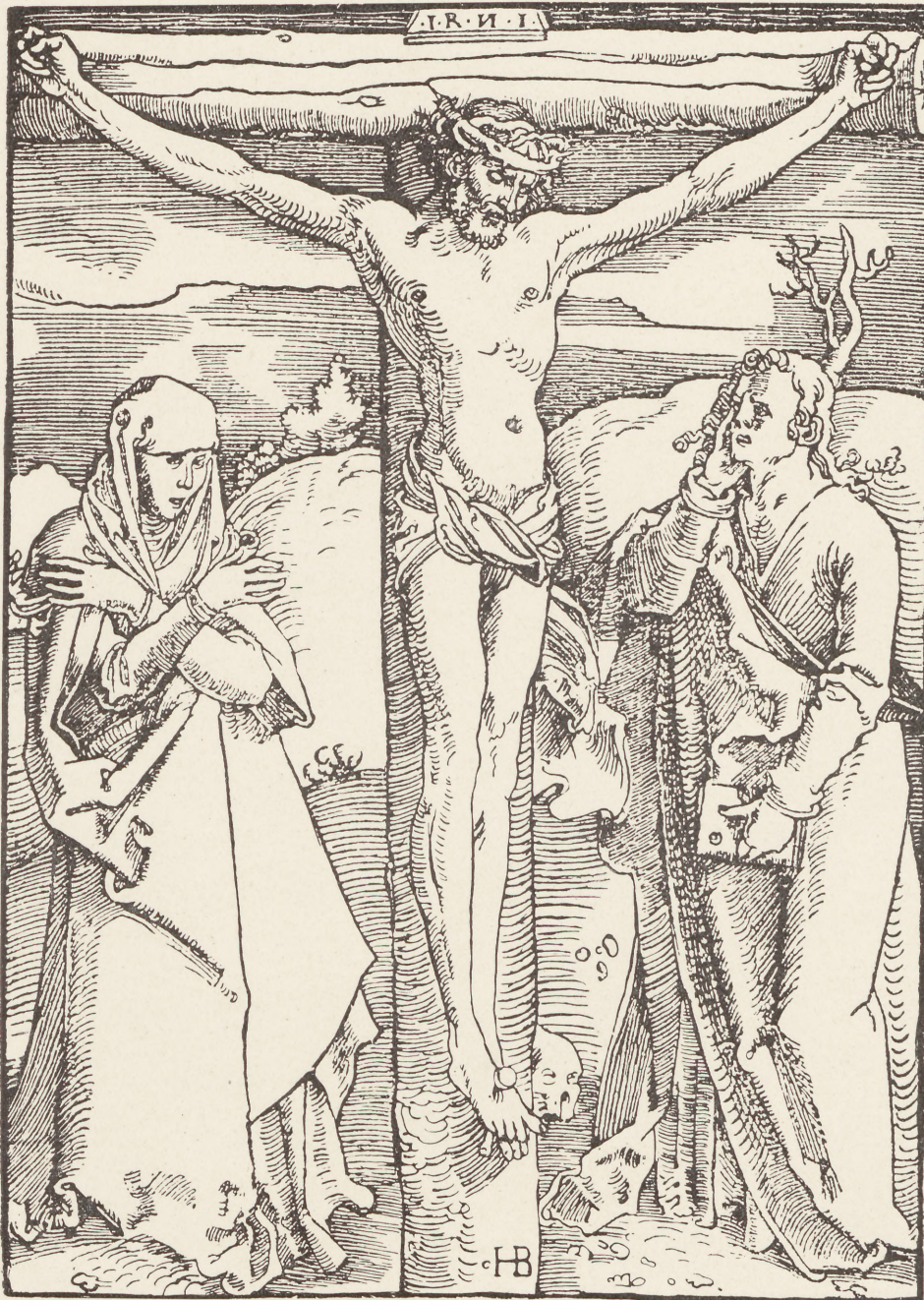
Drzeworyt. Wys. 0,114 m., szer. 0,199 m. — Wielkość naturalna.



AUTOR NIEZNANY

Karta tytułowa »Figlików« Mikołaja Reja.

Drzeworyt. Wielkość oryginału.



HANS BALDUNG GRIEN

Ukrzyżowanie.

Drzeworyt. Wys. 17·2 m., szer. 0·123 m.



RZEŹBIARZ NIEZNANY

Grobowiec Barbary z Tenczyńskich Tarnowskiej.

Piaskowiec i marmur.

20. RZEŹBIARZ NIEZNANY.

Ok. r. 1522.

Grobowiec Barbary z Tenczyńskich Tarnowskiej.

Tarnów Katedra.

Piaskowiec i marmur.

W Tarnowie w kościele katedralnym znajdują się dwa grobowce, które najprawdopodobniej wyszły z pracowni artystów Zygmuntofskiej kaplicy. Jednym z nich jest właśnie grobowiec Barbary z Tenczyńskich Tarnowskiej zm. r. 1521. Jest on przyścienny i mieści się w prawej nawie ściany zachodniej a że osadzony jest wysoko, artyście chodziło więcej o architektoniczny efekt, aniżeli o ornamentacyjny; całą jego ozdobą jest zatem szlachetność form przytem ten artystyczny efekt zaakcentowano przez stosowne zestawienie piaskowca z czerwonym marmurem. W nyży utworzonej z dwu pilastrów podpartych konsolami, a dźwigających architrav z tympanonem mieści się tumba, na której stoi sarkofag; na sarkofagu leży postać kobieca pochylona ku przodowi. Noga lewa nieco podniesiona, ręka prawa podpira głowę a lewa lekko rzucona, prawie bezwładna spoczywa przy łonie. Tło nyży dzieli się na cztery części, w środku mieści się medalion przedstawiający Madonnę z Dzieciąciem, po bokach zaś tarcze z herbem Leliwa i Topór przypominają tarcze kraty kaplicy Zygmuntofskiej. Rzeźbiarskiej dekoracyi użył artysta do ozdoby konsoli nakrywając ją lekko liściem akantu. Na sarkofagu u naroży widzimy również liść akantu. Nadto zdobi go ornamentacya o motywie palmety i stylizowanych liści uzyskana przez pogłębienia tła. Podniebie nyży i spód gro-

bowca ozdabia geometryczna ornamentacya. Przestrzeń pomiędzy konsolami wypełnia ścianka z czerwonego marmuru, pod którą widzimy ornament z dwu odwróconych esownic ozdobionych roślinnością stylizowaną a z pośród tych esownic dobywa się bukiet liści wypełniając przestrzeń.

Figurę wykonano w sposób mistrzowski. Układ zaczerpniętą artysta z życia. Renesans w pierwszej fazie rozwoju związanej ściśle ze starożytną sztuką i kulturą unikał widoku śmierci i jeśli przyszło śmierć przedstawić, wyobrażano ją jako sen. Artysta pojął postać jakby na chwilę zasnęła, ułożył ją przytem tak, aby otrzymać efekt linii i układu ciała; cofnął głowę i pierś wstecz, łono i nogi ułożył w ten sposób, aby linia układu ciała była jak najłagodniejsza. Dla kontrastu linię tę przerwał odpowiednim układem ręki, bardzo pięknie opracowanej. Jak rzeźbiarz był znakomicie wykształcony, jak opanował formy, świadczy traktowanie ciała pod draperią a szczególnie kolan. Dla równowagi rzucił część draperyi u nóg na sarkofag. Draperya wykonana wogóle z biegłością techniki.

Medalion w nyży podobnie jak w grobowcu Zygmunta Starego, przedstawia Madonnę z Dzieciąciem. Madonna ta skomponowana jest jednak odmiennie, ciałem zwraca się w prawo, głowa zaś skierowana jest w przeciwnym kierunku, Dziecię wychyla się żywo w prawo, w ten sposób artysta wprowadził urozmaicony układ ciała. Na tumbie tarcza z renesansowemi uszami a na niej napis renesansową majuskułą oznajmia, że grobowiec postawił Jan hr. Tarnowski kasztelan żonie swej Barbarze z Tenczyna zmarłej r. 1521 w 31 roku życia.

Grobowiec powstał prawdopodobnie zaraz po r. 1521. Nazwiska artysty nie znamy.

Warunki prenumeraty:

W Krakowie, Galicyi, Austrii i Księstwie Poznańskim:

Zeszyt pojedynczy	K. 2—	z przesyłką	K. 2:20
kwartalnie	» 5:50	»	» 6—
półrocznie	» 11—	»	» 12—
rocznie	» 22—	»	» 24—

W Królestwie Polskiem i Cesarstwie:

Zeszyt pojedynczy	Rb. 1—	z przesyłką	Rb. 1:20
kwartalnie	» 2:50	»	» 3—
półrocznie	» 5—	»	» 6—
rocznie	» 10—	»	» 12—

Ekspedycya główna
w Księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie
oraz Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Prenumeratę przyjmuje nadto każda księgarnia.

TREŚĆ

ZESZYT IV.

TABLICE

16. JAN SAUERDUMM. Portret Zygmunta Augusta. Drzeworyt. Muzeum Narodowe.
17. AUTOR NIEZNANY. Raj ziemskich rozkoszy. Portret włoskiej damy. — Portret wojewodzianki. — Drzeworyty. Muzeum narodowe.
18. AUTOR NIEZNANY. Karta tytułowa Figlików Mikołaja Reya. Muzeum Narodowe.
19. HANS BALDUNG GRIEN. Ukrzyżowanie. Drzeworyt. Muzeum Narodowe.
20. RZEŹBIARZ NIEZNANY. Grobowiec Barbary z Tenczyńskich Tarnowskiej. Tarnów. Katedra.

TEKST

FELIKS KOPERA. O drzeworytach XV i XVI w. W tekście drzeworyty z XVI w.: 1) Bitwa Polaków z Tatarami, 2) Król Aleksander i kanclerz Łaski, 3) Santa conversazione patronów Polski, 4) Śmierć jako nieproszony gość.

NASTĘPNY ZESZYT ZAWIERAĆ BĘDZIE :

THORWALDSEN. Chrystus. Kraków. Katedra.

CHRYSTUS NAUCZAJĄCY W ŚWIĄTYNI. Z tryptyku w katedrze krakowskiej.

NIEZNANY RZEŹBIARZ XIV w. Portrety Kazimierza W. i jego żony Adelaidy Heskiej. Kraków. Rynek, dom 1, 17.

KIELICH. Kościół parafialny w Bolesławiu.

TEKST

JULIAN PAGACZEWSKI: Thorwaldsen.

Zmiany zastrzeżone.